

KAROLINA KOCHAŃCZYK-BONIŃSKA

k.kochanczyk@inop.edu.pl

ORCID: 0000-0002-4510-6111

Recenzja książki: T. Stępień, *Porządek i miłość. Koncepcja Opatrzności Bożej w myśli starożytnej*, Teologia Polityczna, Warszawa 2019, ss. 357.

W serii Monografie Teologii Politycznej ukazała się pozycja niezwykła. Ks. dr hab. Tomasz Stępień, prof. UKSW oddał do rąk czytelników drugą swoją książkę poświęconą zagadnieniom Opatrzności. Tym razem jednak nie chodzi o popularne opracowanie *W rękach dobrego Ojca. Rozważania o Bożej Opatrzności*, ale o monografię naukową o charakterze filozoficznym. Autor już na wstępie zaznacza, że termin opatrzność, który najogólniej określa kierowanie światem i życiem ludzkim przez bóstwa, czy w wersji chrześcijańskiej Boga, będzie stosował małą literą. Chce bowiem prześledzić rozwój idei opatrzności w myśli starożytnej (s. 8).

Tekst składa się z czterech rozdziałów oraz wstępu i zakończenia. Jak autor sam zaznacza, w rozdziale pierwszym ukazuje w jaki sposób już od początku myśli antycznej, czyli bazując także na przykładach zaczerpniętych z literatury, greccy autorzy szukali porządku najpierw w ludzkim życiu, a później w kosmosie (s. 14). Drugi rozdział poświęcony jest rozumieniu świata przez stoików i wprowadzeniu przez nich terminu *pronoia*, a także obrazu świata jako organizmu oraz krytyce z jaką ich poglądy spotkały się ze strony perypatetyków i medioplatoników. Wreszcie w rozdziale tym autor przedstawia najbardziej rozbudowaną w tej kwestii myśl neoplatoników (s. 15). Natomiast rozdział trzeci dotyczy kształtowania się chrześcijańskiego rozumienia opatrzności od Pisma Świętego do końca III w. Tomasz Stępień analizuje tu poglądy takich autorów jak Filon z Aleksandrii, apologety, Klemens Aleksandryjski i Orygenes. Ponieważ według autora od czwartego wieku krystalizuje się chrześcijańska koncepcja Boga jako transcendentnego, a co za tym idzie, jego relacji do świata, świata, którego źródło porządku znajduje się poza nim samym (s. 15–16, 294), stąd okres od czwartego do szóstego wieku stanowi w tej monografii odrębny, czwarty rozdział. W rozdziale tym autor kon-

centruje się na poglądach takich myślicieli wczesnochrześcijańskich jak Atanazy, Bazyle Wielki, Grzegorz z Nyssy i Grzegorz z Nazjanzu, a także Jan Chryzostom, czy mniej znany, a istotny w kontekście rozważań nad opatrnością Nemezjusz z Emezy, by dopełnić obraz prezentacją poglądów Teodoreta z Cyru i Pseudo-Dionizego Areopagity. We wszystkich czterech rozdziałach autor opiera swoje analizy na tekstach źródłowych (w przypisach odnosząc się do greckich oryginałów). Doskonale zna też światową literaturę przedmiotu i krytycznie ją wykorzystuje.

Najważniejsze wnioski, które wysuwa Tomasz Stępień z przeprowadzonej szczegółowej analizy rozwoju idei opatrności, to ukazanie ciągłości tej idei między filozofią grecką i chrześcijańską. Jeśli istnieje jakieś odcięcie między tymi dwoma etapami, jeśli chrześcijanie mieli potrzebę, aby „oczyszczyć” myśl grecką z elementów niezgodnych z Pismem Świętym, to proces ten nie dotyczył poglądów dotyczących opatrności, a raczej zanegowania tych filozofów, którzy ideę opatrności odrzucali. Oczywiście zauważyć można istotne różnice, z których pierwszą jest rozpoznanie iż opatrność nie jest wewnętrznym elementem kosmosu, ale znajduje się poza nim, jako przymiot Boga – stwórcy świata. Konsekwencją tego założenia jest uznanie i podkreślenie przez autorów chrześcijańskich, takich jak Jan Chryzostom, czy Nemezjusz z Emezy, że opatrność i jej wyroki są dla człowieka niepoznawalne. Dalej wskazuje autor różnicę w ujmowaniu porządku, gdyż z filozoficznego punktu widzenia wszelka interwencja Boga byłaby wtargnięciem i naruszeniem. W ujęciu chrześcijańskim największa ingerencja w naturalny porządek, którą jest Wcielenie jest paradoksalnie właśnie najpełniejszym jego przywróceniem.

Ks. Tomasz Stępień przedstawił pierwsze poważne i tak szerokie opracowanie filozoficzne tematu opatrności. Docenić należy nie tylko przystępny język autora, ale i szczegółowe i syntetyczne zarazem opracowanie. Autor doskonale orientując się w tekstach źródłowych i na nich bazując wybiera najbardziej reprezentatywne przykłady. Czytelnik więc po zapoznaniu się z przedstawionymi autorami starożytnymi ma dobrą orientację w całym temacie. Osobiście z niecierpliwością czekam na kolejne, zapowiedziane jako niezbędna kontynuacja tego opracowania tomy, które autor w zakończeniu tylko sygnalizuje; pierwszy poświęcony problemowi zła i autonomii człowieka, a drugi, zagadnieniu wpływu opatrności na kształtowanie państwa i ładu prawnego.

Swoją recenzją chciałabym wzmocnić autorytetem i entuzjastycznymi słowami recenzentów wydawniczych. O. Prof. Jacek Salij napisał: „Jestem pełen najwyższego podziwu dla tej książki. Jest to praca naprawdę pionierska, tego tematu nikt jeszcze w świecie tak solidnie nie opracował”. Natomiast ks. prof. J. Naumowicz referuje podobnie: „Tematyka podjęta w książce *Porządek i miłość* w takim panoramicznym i pogłębionym ujęciu nie doczekała się dotąd opracowania zarówno w polskiej, jak i światowej literaturze naukowej”. Należy więc wyrazić nadzieję,

że niniejsza monografia nie tylko znajdzie w Polsce wielu czytelników tak spośród filozofów, jaki i teologów, ale że doczeka się tłumaczenia na język angielski i w ten sposób uzupełni braki w światowej literaturze przedmiotu.